

Nawet w słowniku słowo „sukces” jest po słowie „praca”

# Wszyscy jesteśmy na dobrej drodze



Jak zaplanować swój czas pracy, radzą Anna i Grzegorz Rutkowski

Na początku musimy sobie uświadomić, że nie możemy zarządzać czasem, tak jak nie możemy zarządzać słońcem czy księżycem. My możemy zarządzać sobą. Jeżeli nasza kariera zawodowa nie przebiega tak, jakbyśmy tego chcieli, musimy zdać sobie sprawę, że problem tkwi w nas.

Często nie uświadamiamy sobie tego, ponieważ winą obarczamy okoliczności zewnętrzne. Wiele osób mówi: „Nie mam czasu”, „Nie mam znajomych”, ale to są tylko wymówki. 90% całego sukcesu to określenie naszego celu. Kiedy już go poznamy – znajdziemy czas, okoliczności i wszelkiego rodzaju okazje, żeby ten cel osiągnąć.

## Jasno określony cel

Cel powinien być konkretny, wymierny, indywidualny i realny (KWIR). Moim celem życiowym była finansowa niezależność. Gdy zaczęliśmy pracę w Akunie, codziennie powtarzałam sobie, że chcę osiągnąć sukces. Po tygodniu umysł zaczął mi podsuwać tak fantastyczne rozwiązania, że razem z Grzegorzem zapisywaliśmy je na kartce. Realizacja tych pomysłów to już tylko 10% sukcesu. Podpisując z kimś umowę, musimy poznać jego cele. Muszą one być ambitne, jednym z najgorszych błędów jest wyznaczenie sobie zbyt niskich celów, powinny one być ambitne i realne. Cele można podzielić na krótkoterminowe, średnioterminowe i długoterminowe. Krótko- i średnioterminowe powinny prowadzić do tych długoterminowych. Jeżeli ktoś chce zarabiać sześć tysięcy złotych po pół roku, ale jest w stanie przeprowadzić jedno spotkanie tygodniowo, uczciwie go

uprzedzam, że to za mało. Dwie godziny pracy w ciągu tygodnia (spotkanie – ok. 45 minut i dojazd) to jest osiem godzin pracy miesięcznie. Jakie powinno być wtedy nasze wynagrodzenie?! Na etacie pracujemy około sto siedemdziesiąt godzin miesięcznie. Gdy poświęcimy tyle czasu na pracę w Akunie, osiągniemy sukces. Poza tym, jeżeli ktoś będzie robił jedno spotkanie tygodniowo, zapomni prezentację. Ten, kto będzie przeprowadzał systematycznie dwa, trzy czy cztery spotkania dziennie, po dwóch miesiącach będzie miał już dużą wiedzę i będzie mógł pracować samodzielnie. Naszej pomocy będzie potrzebował głównie na warsztatach. Kiedy ktoś podjął decyzję, że chce z nami współpracować, proszę, aby zrobił „listę stu”. Wspólnie weryfikujemy listę, tak aby na spotkanie zaprosić właściwe osoby. Kiedy lista jest gotowa, planujemy czas pracy.

## Jak zaplanować sobie czas pracy?

Tym, którzy rzeczywiście chcą pracować, do zaplanowania czasu pracy wystarczy kalendarz. Ja wyjmuję swój kalendarz i pokazuję danej osobie, kiedy mam wolne. Umawiamy się, że pracujemy razem dwa dni w tygodniu, np. w poniedziałki i wtorki. I wtedy jestem do jej dyspozycji.

Jeżeli ktoś podpisuje umowę i mówi, że chce z nami pracować, bierzemy za niego odpowiedzialność. Wyszkolenie jednej osoby zajmuje około dwóch miesięcy, dopiero wtedy zaczynamy pracować z następnymi. Oprócz tego pomagamy tym, które już pracują samodzielnie. Raz w miesiącu spotykamy się z czołowymi menedżerami, omawiamy problemy, nowe promocje etc. Nie zapominamy też o spotykaniu się z naszym sponsorem, raz na trzy miesiące. Na warsztatach nasz sponsor powtarza dokładnie to samo, co my mówimy ludziom, z którymi pracujemy. W ten sposób swoim autorytetem, większym doświadczeniem potwierdza, że wszyscy jesteśmy na dobrej drodze, aby osiągnąć sukces.

### Z iloma osobami pracujemy jednocześnie?

Nie należy pracować tylko z jedną osobą, ponieważ nie zapełni ona naszego czasu pracy. My współpracujemy z trzema osobami, które się uczą. Nie wolno pracować z większą liczbą osób, ponieważ nie będziemy w stanie poświęcić im wystarczającej uwagi. Pracując z trzema osobami jednocześnie, mamy możliwość zaplanowania pracy tak, aby dla każdej przeznaczyć dwa dni w tygodniu (jeden dzień mamy wolny). Niektórzy mogą pracować w weekendy, inni łączą pracę w Akunie z pracą na etacie – im odpowiadają spotkania wieczorami. Jeżeli ktoś mieszka daleko, przyjeżdżamy do niego na trzy dni i pracujemy od rana do wieczora (pięć spotkań dziennie). Jeżeli ktoś pracuje na etacie, może przeprowadzić dwa spotkania dziennie. Wraca do domu, je obiad i zaczynamy pracę. Optymalne godziny to 18.00

i 20.00 lub 19.00 i 21.00. Dwie godziny odstepu są niezbędne: ok. 45 minut – spotkanie, dojazd, ewentualne korki. Inna osoba może pracować tylko w weekendy, więc zaczynamy od piątku – 17.00, 19.00, 21.00. W sobotę spotkania są o 10.00, 12.00 i 14.00. Potem jest przerwa na obiad i kolejne prezentacje – 17.00 i 19.00. W niedzielę również pięć spotkań i podsumowanie. W ten sposób w ciągu trzech dni odbyliśmy trzynaście spotkań.

Jeżeli osoba, z którą pracujemy, szybko się uczy, po dziesięciu spotkaniach jest już gotowa samodzielnie przeprowadzić prezentację. Mija jakiś czas, grupa się rozbudowuje, dana osoba, dobrze czuje się w Akunie, więc podejmuje decyzję, że rezygnuje z pracy na etacie. Wtedy musi określić swój następny cel i zaplanować, jak go osiągnąć, zaczynając od ustalenia planu pracy. Kiedy Grzegorz zrezygnował z pracy na etacie, żeby zająć się Akuną, codziennie pisałam mu plan dnia – mówi Ania - a on konsekwentnie go realizował. Teraz wiemy, z kim będziemy pracowali przez najbliższe dwa miesiące, ale ramowy czas pracy mamy



określony na dwa tygodnie do przodu. Trzy dni przed spotkaniem osoba, z którą pracujemy, potwierdza nam, że spotkania są aktualne. To bardzo ważne, aby szanować swój czas i swoją pracę. Na stronie internetowej Akuny jest tabelka planowania czasu pracy. Pomaga nam ona w pracy z ludźmi, którym się wydaje, że nie mają czasu, bądź wydaje im się, że pracują w Akunie. Proszę, aby zaznaczyli, ile czasu poświęcili na Akunę. Jeśli ktoś mówi, że pracował dwie godziny dziennie, ale oglądał stronę internetową Akuny lub dyskutował na forum, tłumaczę mu, że to nie jest praca, ale marnowanie czasu. Lepiej, aby go poświęcił

na swoją edukację lub na spotkania.

### Praca i sukces

Akuna funkcjonuje tak, że sami wybieramy swoich współpracowników. Kierujemy się podobnymi poglądami i wartościami. Dlatego nasze środowisko zawodowe skupia się wokół ludzi, z którymi dobrze się czujemy, z którymi chętnie zjemy obiad i porozmawiamy, nie tylko o pracy. Jeśli z kimś nie znajdujemy nici porozumienia, nasza współpraca nie przyniesie efektów.

Jeżeli nasz sponsor osiągnął w Akunie sukces, my też powinniśmy go osiągnąć. Dwa lata temu rozpoczęliśmy współpracę z firmą Akuna. Nasz sponsor Ryszard Cybulski przyznał wtedy, że kiedy on zaczął, nie wiedział, czy mu się uda – wspomina Grzegorz - ale skoro on odniósł sukces, my jesteśmy o krok bliżej, bo możemy skorzystać z jego wiedzy i doświadczenia. Dodał, że gwarantuje nam, że osiągniemy niezależność finansową, pod warunkiem, że będziemy systematycznie pracować. Bo jeżeli chcemy osiągnąć nadzwyczajny sukces, musimy podjąć nadzwyczajne działania. – Nawet w słowniku słowo „sukces” jest po słowie „praca” – podsumował.

■ opracowała  
Katarzyna Mazur

